



Sygn. akt II CSK 610/07

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 3 kwietnia 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Zbigniew Strus (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk (sprawozdawca)

SSN Barbara Myszka

Protokolant Anna Banasiuk

w sprawie z powództwa "PI." Spółki z ograniczoną  
odpowiedzialnością w K.

przeciwko "PR." Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością  
w K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 3 kwietnia 2008 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 4 kwietnia 2007 r., sygn. akt [...],

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 3600 (trzy tysiące sześćset) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

## Uzasadnienie

Powód „Pi.” spółka z o.o. dochodził w postępowaniu nakazowym od pozwanego „Pr.” Spółki z o.o. kwoty 491.000 zł z odsetkami jako wynagrodzenia wynikającego z łączącej strony umowy z dnia 4 lutego 2005 r. Nakazem zapłaty nakazano pozwanemu, aby zapłacił stronie powodowej dochodzoną należność. W zarzutach od nakazu zapłaty pozwany kwestionował zasadność dochodzonego roszczenia. Sąd Okręgowy utrzymał nakaz zapłaty w mocy, dokonując następujących ustaleń faktycznych.

W dniu 8 grudnia 2004 r. Zakład Gazowniczy zawarł z pozwaną Spółką umowę o przyłączenie do sieci gazowej tego Zakładu instalacji gazowej znajdującej się w wytwórni Mas Bitumicznych (należącej do pozwanego). Przyłączenie to miało być wykonane przez pozwanego zgodnie z „Warunkami przyłączenia”, opracowanymi przez Zakład Gazowniczy. W dniu 4 lutego 2005 r. „Pr.” Spółka z o.o. (pozwany) zawarła z powodem – „P.” - Spółka z o.o. umowę o wykonanie przyłącza gazu do wytwórni Mas Bitumicznych. W umowie tej określono zakres rzeczowy prac wykonawczych. Załącznikiem do tej umowy były warunki przyłączenia urządzenia do sieci gazowej urządzeń i instalacji gazowych „Pr.” Spółki z o.o. Po zakończeniu prac inwestycyjnych miała być wystawiona faktura końcowa, wystawiona na podstawie protokołu odbioru końcowego robót, potwierdzonego przez przedstawiciela Zakładu Gazowego w K. i zleceniodawcę (§ 4 pkt 3 umowy). W dniu 15 marca 2005 r. na gazociągu wybudowanym przez stronę powodową przeprowadzono tzw. próby szczelnościowe. W dniu 14 czerwca 2005 r. dokonano odbioru końcowego wykonania przyłącza gazowego, w którym m.in. stwierdzono, iż przedmiot umowy uważa się za ostatecznie odebrany i przekazany do eksploatacji. Strona powodowa wystawiła fakturę obejmującą dochodzoną kwotę, pozwana odmówiła jej zapłaty, ponieważ – jej zdaniem – w dniu 14 czerwca 2005 r. doszło jedynie do technicznego (a nie ostatecznego) odbioru robót i na powodzie jako wykonawcy ciążył jeszcze obowiązek sporządzenia dokumentacji powykonawczej i całego zakresu rzeczowego robót. W dniu 8 lipca 2005 r. pozwana złożyła powódce oświadczenie o wyznaczeniu

dodatkowego terminu do wykonania całości robót wynikających z umowy do dnia 11 lipca 2005 r. pod rygorem odstąpienia od umowy. W dniu 11 lipca 2005 r. złożyła oświadczenie o odstąpieniu od umowy. W dniu 1 sierpnia 2005 r. pozwana złożyła powódce oświadczenie, że odstępuje od umowy z dnia 4 lutego 2005 r. z powodu wadliwego jej wykonania.

W ocenie Sądu Okręgowego, zarzuty pozwanego nie zasługują na uwzględnienie. Powódka w pełni wykazała zasadność dochodzonego roszczenia. Doszło do pełnego spełnienia świadczenia niepieniężnego na rzecz strony pozwanej (inwestora) i zaistniały przesłanki do wystawienia stosownej faktury. Od marca 2005 r. do przedsiębiorstwa pozwanej wybudowanym rurociągiem płynie gaz i pozwana korzysta z przedmiotu umowy. Odbiór końcowy został dokonany zgodnie z umową i bez znaczenia są ewentualne braki w dokumentacji powykonawczej. Rozważając znaczenie pisma strony pozwanej z dnia 29 września 2005 r., zawierającego rozliczenie umowy i przedstawionego powodowi, Sąd Okręgowy stwierdził, że nie zawiera ono jednak oświadczenie o potrąceniu. Stanowi jedynie wskazany przez pozwanego sposób rozliczenia umowy zawartej w dniu 4 lutego 2005 r. Ponadto zarzut ten, podniesiony w procesie, nie został uwzględniony za pomocą dowodów określonych w art. 485 k.p.c. Według Sądu Okręgowego, pozwany złożył konkurencyjne wobec siebie oświadczenie o odstąpieniu od umowy (na podstawie art. 491 k.c. i art. 637 § 2 k.c. w zw. z art. 656 § 1 k.c.). W związku z tym, że strona pozwana nie sprecyzowała tego, z jakim ostatecznie oświadczeniem o odstąpieniu wiąże skutki prawne, żadne z tych oświadczeń nie mogło być brane pod uwagę w postępowaniu sądowym.

Obszerna apelacja strony pozwanej została oddalona. Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy. Uznał, że strona powodowa wykazała w sposób wystarczający swoje roszczenie. Strony wraz z przedstawicielami Zakładu Gazowniczego w K. dokonały odbioru końcowego, pomimo istnienia niekompletnej dokumentacji powykonawczej, ale przy oświadczeniu geodety co do prawidłowości przebiegu rurociągu. Istniały zatem podstawy do wystawienia faktury obejmującej wynagrodzenie przewidziane dla powoda. Istota sprawy została rozpoznana przez Sąd pierwszej instancji. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy trafnie przyjął, że w związku z ustaleniem

w sposób niewątpliwy faktu spełnienia świadczenia przez powoda, przebieg przyłącza gazowego wykonanego przez powoda i odstępstwa w wykonaniu trasy przyłącza gazu (w porównaniu do trasy przyłącza wynikającego z projektu) oraz stwierdzenie tego, czy dokumentacja (na podstawie której wykonano umowę) pozwala na prawidłowe wytyczenie trasy przebiegu rurociągu, a także to, czy geodeta prawidłowo wytyczył trasę, pozostają bez znaczenia dla rozpoznania istoty sprawy. Treść protokołu z dnia 14 czerwca 2005 r. wskazuje na to, że strony dokonały skutecznie odbioru końcowego robót, mimo sygnalizowania przez właściciela sąsiedniej nieruchomości wkopania rurociągu w jego działkę oraz niekompletnej dokumentacji powykonawczej, której uzupełnieniem miało być oświadczenie geodety o prawidłowości przebiegu rurociągu.

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że pismo pozwanego z dnia 29 września 2005 r. nie zawierało oświadczenia o potrąceniu i nie wywołało skutków przewidzianych w art. 498 § 2 k.c. i 499 k.c. Ponadto zarzut ten nie został wykazany za pomocą dokumentu określonego w art. 485 k.c. Podzielone zostało też stanowisko Sądu Okręgowego, że oba złożone przez pozwanego oświadczenia o odstąpieniu od umowy (w dniu 11 lipca 2005 r. i w dniu 1 sierpnia 2005 r.) nie wywołały żadnych skutków prawnych.

Analizując treść współpracy geodety J. G. ze stroną pozwaną (inwestorem), Sąd Apelacyjny stwierdził, że brak geodezyjnej dokumentacji powykonawczej nie może obciążać strony powodowej (wykonawcy robót).

W obszernej skardze kasacyjnej strony pozwanej podniesiono zarzuty naruszenia prawa procesowego, tj. art. 232 k.p.c. w zw. z art. 379 pkt 5 k.p.c., art. 232 k.p.c. w zw. z art. 236 k.p.c., art. 493 § 3 k.p.c. W ramach zarzutów naruszenia prawa materialnego eksponowano zarzuty naruszenia art. 494 k.c. w zw. z art. 491 § 1 k.c., art. 499 k.c. w zw. z art. 60 k.c., art. 637 § 2 k.c. w zw. z art. 494 k.c., art. 6 k.c., art. 89 k.c., § 1 ust. 2 akapit 5 umowy z dnia 4 lutego 2005 r., art. 354 § 1 k.c. w zw. z art. 643 k.c. Skarżący wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. W skardze kasacyjnej strony pozwanej najwięcej miejsca poświęcono temu, że Sąd Okręgowy przeprowadził dowód z opinii biegłego z zakresu geodezji niezgodnie z wnioskiem dowodowym pozwanej (pozwany złożył wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z podaniem tezy dowodowej, a Sąd Okręgowy w postanowieniu z dnia 9 czerwca 2006 r. sformułował odmienną tezę dowodową dla powołanego biegłego). Skarżący z tym zdarzeniem procesowym łączy dwie konsekwencje: nieważność postępowania z racji pozbawienia z strony pozwanej praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.) oraz nierozpoznanie przez Sądy istoty sprawy (s. 6 i 7 skargi).

Z akt sprawy wynika to, że nie zostały przez stronę pozwaną sformułowane stosowne zastrzeżenia dotyczące postanowienia z dnia 9 czerwca 2006 r. w trybie art. 162 k.p.c. Opinia geodety była uzupełniona, pozwany uczestniczył w postępowaniu dowodowym i zadawał pytania biegłemu. W związku z tym, że powstał spór co do tego, czy strona powodowa (wykonawca) prawidłowo wykonała swoje zobowiązania dotyczące przebiegu rurociągu gazowego, podstawowe znaczenie mogło mieć wyjaśnienie nie tego, jak przebiega de facto ten rurociąg, ale właśnie ustalenie, czy dokumentacja (na podstawie której wykonywano umowę) pozwalała na prawidłowe wytyczenie trasy rurociągu oraz czy geodeta prawidłowo wytyczył tę trasę. Przebieg spornego rurociągu powinien bowiem odpowiadać postanowieniom umowy z dnia 4 lutego 2005 r. Zmiana tezy dowodowej nastąpiła zatem w ramach ogólnego kierunku obrony podjętej przez stronę pozwaną, sprowadzającą się do wykazania braku podstaw dochodzenia omówionego wynagrodzenia. Z ustaleń dokonanych przez Sąd Apelacyjny ostatecznie wynika to, że w toku postępowania dowodowego strona pozwana nie wykazała twierdzenia, iż dokonane przez wykonawcę przyłącze przebiega w kilku miejscach odmiennie niż w projekcie (s. 23 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Takimi ustaleniami faktycznymi związany jest Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym (art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c.). W tej sytuacji należy podzielić stanowisko Sądu Apelacyjnego, że skoro po wyraźnej deklaracji geodety J. G. (k. 290 akt), iż przyłącza zostały dokonane zgodnie z projektem i rurociąg gazowy ma prawidłowy przebieg, inwestor (pozwany) dokonał definitywnego i stanowczego odbioru robót (w dniu 14 czerwca

2005 r.), to tym samym – zgodnie z § 3 umowy – istniały podstawy wystawienia faktury obejmującej wynagrodzenie dla wykonawcy robót.

Nie było zatem podstaw do przyjęcia nieważności postępowania (art. 379 pkt 5 k.p.c.). Oba Sądy rozpoznały także istotę sprawy, ponieważ badały prawną zasadność zgłoszonego przez powoda roszczenia o zapłatę wynagrodzenia wynikającego z umowy o roboty budowlane. Ponadto należy stwierdzić, że czym innym jest kwestia rozpoznania istoty sprawy, a czym innym – prawidłowość prowadzenia przez Sąd postępowania dowodowego i ewentualnego wpływu uchybień w tym zakresie na wynik sprawy.

W konsekwencji należało przyjąć, że nie doszło jednak do naruszenia art. 232 k.p.c. w zw. z art. 379 pkt 5 k.p.c. i w zw. z art. 236 k.p.c. przy motywacji tego naruszenia wskazanego w skardze kasacyjnej. Nie została też naruszona ogólna reguła rozkładu ciężaru dowodu w postępowaniu dowodowym (art. 6 k.c.).

2. Strona pozwana złożyła dwa oświadczenia o odstąpieniu od umowy z dnia 4 lutego 2005 r., wskazując różne podstawy tych oświadczeń (oświadczenie z dnia 11 lipca 2005 r. i z dnia 1 sierpnia 2005 r.). Sąd Apelacyjny bezpodstawnie uchylił się od prawnej oceny skuteczności tych oświadczeń, powołując się na fakt wywoływania przez nie – jak to określił – konkurencyjnych skutków prawnych i brak dostatecznej precyzacji (wyboru) złożonego oświadczenia ze strony pozwanego (s. 21 i 22 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Skoro pozwany w toku postępowania powoływał się jednak na oba złożone oświadczenia o odstąpieniu od umowy, należało jednak ocenić ich prawną skuteczność i ustalić konsekwencje prawne, jakie mogłyby one wywoływać w zakresie wiążącego strony stosunku umownego.

W skardze kasacyjnej strona pozwana eksponuje naruszenie przez Sąd Apelacyjny tych przepisów, które stały się podstawą wykonania uprawnienia do odstąpienia od umowy, tj. art. 494 k.c. w zw. z art. 491 § 1 k.c. i art. 637 § 2 k.c. w zw. z art. 494 k.c. Skarżący przyjmuje zatem skuteczność obu odstąpień od umowy i zakłada, że w ich rezultacie doszło do powstania na rzecz odstępującego (pozwanego) określonych wierzytelności (roszczeń), które mogły być następnie

objęte potrąceniem dokonany przez pozwanego (wierzytelność o naprawienie szkody obejmującej koszt wykonania zastępczego).

Jeżeli strona pozwana powołuje się na skuteczność wykonania ustawowego odstąpienia od umowy, to powinna wykazać istnienie przyczyn takiego odstąpienia oraz to, czy zaktualizowało się w ogóle takie uprawnienie (np. w wyniku czynności strony pozwanej, określonych w skardze kasacyjnej jako tzw. akty staranności). Podstawowe znaczenie ma tu jednak wykazanie przewidzianych w ustawie przyczyn wykonania wspomnianego uprawnienia kształtującego. Rzecz jasna, uprawnienie to mogłoby być także aktualne po dokonaniu definitywnego odbioru robót (przedmiotu umowy). Starając się wskazać na te podstawy, skarżący powołuje się m.in. na pismo strony powodowej z dnia 11 sierpnia 2005 r., w którym strona ta - według skarżącego - wyraziła gotowość usunięcia wad i nie negowała odpowiedzialności za te wady (k. 91 akt). Oznacza to, że podstawę odstąpienia strony pozwanej od umowy stanowiły właśnie takie wady (art. 637 § 2 k.c. w zw. z art. 656 § 1 k.c.).

Należy jednak stwierdzić, że Sądy meriti nie dokonały takiego, sugerowaną przez stronę pozwaną, ustalenia, mogącego stanowić wystarczającą podstawę wykonania uprawnienia odstąpienia od umowy. Brak podstaw odstąpienia od umowy usuwa możliwość powstania sugerowanych przez skarżącego roszczeń (wierzytelności), które mogłyby być przedstawione następnie do potrącenia z dochodzoną przez powoda wierzytelnością o wynagrodzenie za wykonane roboty. Wypadnie też zwrócić uwagę na to, jakie skutki prawne wywołuje skuteczne odstąpienie od umowy (o roboty budowlane) na podstawie art. 637 § 1 k.c. w zw. z art. 656 § 1 k.c. Gdyby bowiem inwestor odstąpił od umowy na podstawie tych przepisów, to brak podstaw do twierdzenia, że nabył on roszczenie „o naprawienie szkody obejmującej koszt wykonania zastępczego” (por. prawną motywację zarzutu naruszenia art. 494 k.c. w zw. z art. 491 § 1 k.c. i art. 637 § 2 k.c. w zw. z art. 494 k.c.). W grę mogłaby wchodzić (przy stwierdzeniu odpowiedniej kategorii wad) jedynie uprawnienie do żądania obniżenia wynagrodzenia (art. 637 § 2 k.c. zd. 2 k.c.), a nie jest to przecież wierzytelność, która mogłaby być przedstawiona do potrącenia na podstawie art. 498 § 1 k.c.

W konsekwencji nie można stwierdzić, że strona pozwana dokonała skutecznego potrącenia własnej wierzytelności (własnych wierzytelności) z należnością przysługującą stronie powodowej. Dzieje się tak nawet przy założeniu, że oświadczenie zawarte w piśmie z dnia 29 września 2005 r. można by jednak oceniać - inaczej niż uczyniły to sądy - jako oświadczenie o potrąceniu (art. 60 k.c., art. 498 § 1 k.c.), do którego mają zastosowanie ograniczenia przewidziane w art. 493 § 3 k.p.c. w zw. z art. 485 k.p.c., ponieważ w rozpatrywanej sprawie oświadczenie o potrąceniu zostało złożone jeszcze przed wszczęciem postępowania nakazowego (por. np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2005 r., III CZP 56/05, OSNC 2006, z. 7-8, poz. 119).

W tej sytuacji za niezasadne należało uznać zarzuty naruszenia art. 494 k.c. w zw. z art. 491 § 1 k.c., art. 637 § 2 k.c. w zw. z art. 494 k.p.c. Wprawdzie skarżący trafnie podnosił, że w jego piśmie z dnia 29 września 2005 r. zawarty był zarzut potrącenia, co może uzasadniać zarzuty naruszenia art. 60 k.c. i art. 499 k.c., jednakże nieskuteczność wykonanego potrącenia wynikała - jak wskazano wcześniej - z braku istnienia stosowne, zindywidualizowanej wierzytelności skarżącego inwestora, nadającej się do potrącenia z wynagrodzeniem wykonawcy. Wykazany zatem zarzut naruszenia art. 60 k.c. i art. 499 k.c. nie mógł odnieść jednak sugerowanego w skardze skutku.

Z treści dokumentu stwierdzającego odbiór końcowy z dnia 14 czerwca 2006 r. nie wynika to, że miał on charakter warunkowy. Oba Sądy trafnie przyjęły definitywność takiego odbioru. Jeżeli skarżący wywodzi, że Sąd Apelacyjny naruszył w tej wierze przepis art. 89 k.c. (przyjmując właśnie definitywny charakter odbioru robót), to należałoby wpierw wykazać, czy wspomniany odbiór był w ogóle czynnością prawną (art. 60 k.c.) i uzasadniał możliwość jego prawnej oceny w świetle przepisów o czynnościach prawnych.

W postępowaniu kasacyjnym nie może być brany pod uwagę zarzut „błędnej wykładni § 1 ust. 2 akapit 5 umowy z dnia 4 lutego 2005 r.”, skoro nie został on odpowiednio powiązany z zarzutem naruszenia art. 65 § 2 k.c. Na przepis ten nie powoływano się także w uzasadnieniu omawianego zarzutu (s. 10 skargi kasacyjnej). Tym samym nie doszło do skutecznego podważenia przyjętych w tym



zakresie ustaleń i interpretacji postanowień umowy przez sądy meriti. Chodzi tu zwłaszcza o określenie przez Sąd Apelacyjny charakteru współpracy pozwanego z geodetą J. G.; prawnych konsekwencji deklaracji tego geodety wykonania przyłącza zgodnie z projektem i zobowiązanie się jego do dostarczenia inwentaryzacji powykonawczej po wydaniu dokumentacji geodezyjnej (s. 23 - 24 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). W rezultacie Sąd Apelacyjny miał uzasadnione podstawy do stwierdzenia, że brak powykonawczej dokumentacji geodezyjnej nie mógł obciążać strony powodowej (wykonawcy). Nie mógł zatem zostać uznany za uzasadniony zarzut naruszenia art. 354 § 1 k.c. w zw. z art. 643 k.c. przy jego motywacji wskazanej w skardze kasacyjnej (s. 6 skargi).

Z przedstawionych względów Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną strony pozwanej jako nieuzasadnioną (art. 398<sup>14</sup> k.p.c.).

eb